

INFORMATOR RYGLICKI

ROK 16 NR 1(94)

Styczeń - Luty
2011 r.

Cena 2,50 zł
ISSN 1508-0056



W PAŚMIE BRZANKI



ZASŁUŻONY DLA GMINY RYGLICE

Fot. J. Skowron

W numerze:

1. Sprawozdanie z działalności Rady Miejskiej,
2. Promesa dla Gminy Ryglice,
3. Zasłużony dla nas – P. Czesław Górski,
4. Ryglice nad Szwedką,
5. Spotkania noworoczne i opłatkowe,
6. Pamiętamy o Seniorach,
7. Spotkania kołędnicze,
8. Warto przeczytać

25 lecie zespołu ludowego "W Kuźni u Kowala" oraz spotkanie noworoczne
9.01.2011r. w Ośrodku Kultury w Ryglicach



W dniu 9 stycznia 2011 r. w świetlicy Ośrodka Kultury w Ryglicach
odbyło się spotkanie z teatrem lalki pt. „Misterium Narodzenia” - autor Adam Walny



Spotkanie oplatkowe w Ryglicach - 15 stycznia 2011 r.



Spotkanie oplatkowe w Lubczy - 16 stycznia 2011 r.



Szanowni Czytelnicy!

Przed Państwem kolejny numer naszej lokalnej gazety. Gazety, której główną funkcją jest informowanie o działaniach samorządu, promowanie gminy, ludzi w niej mieszkających, a także dokumentowanie i utrwalanie wydarzeń kulturalnych i społecznych mających miejsce w naszej gminie.

Redagowanie i wydawanie gazety nie jest sprawą łatwą. Wymaga wiele czasu, poświęcenia i wytrwałości. Może nie zawsze Redakcja spełnia oczekiwania czytelników. Dlatego bardzo liczymy na Państwa współpracę przy jej redagowaniu. Wspólnym wysiłkiem osiągniemy to, co założyliśmy – lepszą informację o tym co się wydarzyło ciekawego, interesującego, ważnego w poszczególnych miejscowościach naszej gminy.

Zapraszamy do współpracy i życzymy miłej lektury.

Redakcja

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI RADY MIEJSKIEJ



Sprawozdanie przedstawia wyniki, jakie osiągnięte zostały podczas dwóch sesji Rady Miejskiej w Ryglicach, które odbyły się 31 grudnia 2010 r. oraz 1 lutego 2011 r.

Podczas grudniowych obrad 2010 r. podjęto Uchwałę Budżetową Gminy Ryglice na 2011 r., której najważniejsze założenia inwestycyjne, w rozdziale na poszczególne miejscowości można przedstawić następująco:

Nazwa miejscowości	Inwestycje
Ryglice	– budowa chodnika na ul. Łokietka od początku ulicy do pierwszego mostka – odbudowa mostu na ul. Witosa – odbudowa drogi – ul. Jastruna – chodnik od bramki do wejścia do Ośrodka Zdrowia – budowa alejek na cmentarzu – budowa altany oraz wyłożenie placu kostką za remizą – modernizacja drenażu opaskowego budynku Gimnazjum i hali sportowej od strony zachodniej oraz modernizacja natrysków w szatni i korytarza – ciąg dalszy renowacji spichlerza – wykup gruntów pod realizację zadania „Budowa obiektów rekreacyjno – sportowych”
Zalasowa	– budowa chodnika ul. Karpacka – montaż fontanny oraz zakup sadzonek – termomodernizacja budynku Zespołu Szkolno – Przedszkolnego – projekt – wyposażenie sali sportowej
Lubcza	– projekt chodnika od centrum w kierunku Dzwonowej – budowa parkingu przy Ośrodku Zdrowia w Lubczy – odbudowa drogi gminnej na Matela
Joniny	– modernizacja przestrzeni publicznej – budowa parkingu, remont drogi gminnej wraz z budową chodnika w kierunku szkoły, budowa boiska sportowego przy szkole – odwodnienie budynku szkoły
Kowalowa	– odbudowa drogi gminnej na Góry
Wola Lubecka	– projekt parkingu przy kaplicy oraz chodnika w stronę szkoły – budowa parkingu przy remizie – odbudowa drogi na Dębosia
Bistuszowa	– modernizacja przestrzeni publicznej – budowa parkingu, placu zabaw, muru oporowego, chodnika

Podczas obrad przyjęto nowe stawki opłat za usuwanie stałych odpadów komunalnych. Górną stawkę opłat za odbiór odpadów komunalnych ustalono w wysokości 170,00 zł brutto za 1m³ (1m³ tj. 10 worków 120 l), przy czym opłata ulega obniżeniu o 10%, jeżeli odpady komunalne są zbierane i transportowane w sposób selektywny.

Kolejną uchwałą przyznano medal pamiątkowy „Zasłużony dla Gminy Ryglice” dla wieloletniego sołtysa Lubczy oraz byłego radnego gminy Ryglice Pana Czesława

Górskiego. Wniosek o przyznanie medalu wpłynął od Rady Sołeckiej wsi Lubcza.

Na sesji w dniu 1 lutego, na wniosek Spółki Komunalnej „Dorzecze Białej” z Tuchowa, zatwierdzone zostały taryfy dla zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Gminy Ryglice na okres 12 miesięcy od dnia 1.04.2011 r. do dnia 31.03.2012 r. Spółka określiła w taryfach ceny i stawki opłat na podstawie rzeczywistych kosztów poniesionych w pełnym roku działalności przedsiębiorstwa w zakresie

dotyczącym gminy Ryglice. I tak oto cena usługi odprowadzania ścieków według nowej taryfy będzie wynosiła 6,50 zł/m³ (dotychczas 5,05 zł/m³).

Kolejną uchwałą wprowadzono zmiany w uchwale budżetowej na 2011 r. Miedzy innymi zwiększono wydatki na zadanie inwestycyjne „Budowa chodnika oraz drogi w stronę szkoły w miejscowości Kowalowa” na łączną kwotę 20 000 zł. Ponadto wprowadzono dotację dla OSP w Ryglicach na dofinansowanie zakupu sprzętu pożarniczego w kwocie 36 000 zł oraz dotację celową na dofinansowanie zakupu sprzętu do ratownictwa drogowego dla OSP w Lubczy w kwocie 19 500 zł.

Rada Miejska w Ryglicach podjęła również uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Miasta

Tarnowa w kwocie 2 400 zł, celem pokrycia części kosztów związanych z funkcjonowaniem Lokalnego Punktu Informacyjno – Konsultacyjnego w Ryglicach. Dzięki temu bezrobotni z terenu gminy Ryglice mogą potwierdzać gotowość podjęcia pracy bez konieczności wyjazdu do Powiatowego Urzędu Pracy w Tarnowie.

Na koniec radni podjęli uchwałę w sprawie zarządzenia wyborów Sołtysów i członków Rad Sołeckich w sołectwach: Bistuszcza, Joniny, Kowalowa, Lubcza, Uniszowa, Wola Lubecka i Zalasowa, ustalenia kalendarza wyborczego oraz sposobu przeprowadzenia wyborów.

Termin wyborów uchwalono na dzień 27 marca 2011 r. Kalendarz wyborczy przedstawia się następująco:

Dzień, w którym upływa termin wykonania czynności wyborczych	Określenie wykonywanych czynności
Do dnia 1 marca 2011 r.	Powołanie przez Burmistrza składu osobowego Gminnej Komisji Wyborczej Sołtysów i Rad Sołeckich
Do dnia 9 marca 2011 r.	rozplakatowanie ogłoszeń o siedzibach Obwodowych Komisji Wyborczych oraz składu osobowego Gminnej Komisji Wyborczej
Do dnia 11 marca 2011 r. do godz. 18 ⁰⁰	Zgłaszanie do Gminnej Komisji Wyborczej kandydatów na Sołtysów i członków Rad Sołeckich
Do dnia 14 marca 2011 r.	Powołanie przez Burmistrza składów osobowych Obwodowych Komisji Wyborczych
Do dnia 14 marca 2011 r.	Sporządzenie listy kandydatów na Sołtysów i członków Rad Sołeckich w poszczególnych sołectwach w kolejności alfabetycznej. Podanie do publicznej wiadomości danych o kandydatach przez rozplakatowanie obwieszczeń na terenie gminy.
Do dnia 21 marca 2011 r. w godzinach pracy Urzędu Miejskiego	Wyłożenie spisu wyborców do publicznego wglądu
Dnia 27 marca 2011 r.	Przekazanie Przewodniczącym Obwodowych Komisji Wyborczych spisu wyborców, kart do głosowania oraz formularzy protokołów z przeprowadzonego głosowania.
Dnia 27 marzec 2011 r. od godz. 8 ⁰⁰ do godz. 20 ⁰⁰	Przeprowadzenie głosowania.

Jako przedstawiciela Rady Miejskiej w Ryglicach do pracy w Gminnej Komisji Wyborczej, wyznaczono radnego Pana Andrzeja Jeziora.

W miesiącu lutym i w pierwszą niedzielę marca odbędą się z Zebrania Wiejskie, na których mieszkańcy zadecydują o liczbie członków Rad Sołeckich w poszczególnych wsiach.

Beata Marcinek

POZWOLENIE NA UŻYTKOWANIE SALI SPORTOWEJ W ZALASOWEJ

Staraniem Burmistrz Ryglic Teresy Połoska, w dniu 21 stycznia 2011r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Tarnowie wydał decyzję, w której udzielił Gminie Ryglice pozwolenia na użytkowanie sali sportowej przylegającej do budynku Szkoły Podstawowej w Zalasowej oraz dwóch boisk szkolnych z odwodnieniem, drogami dojazdowymi, miejscami parkingowymi, placami i chodnikami oraz zjazdami z drogi powiatowej. Tym samym, wraz z dniem 6 lutego 2011r. można przystąpić do użytkowania sali

sportowej oraz przyległej infrastruktury zgodnie z ich przeznaczeniem. Decyzja PINB w Tarnowie jest ukoronowaniem starań o rozbudowę infrastruktury sportowo-oświatowej gminy, a także wzmacnia wizerunek gminy, jako jednostki propagującej aktywność fizyczną wśród uczniów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Zalasowej oraz wszystkich mieszkańców gminy Ryglice. Sala stanowić będzie także centrum gminnych wydarzeń kulturalno-rozrywkowych.

Marta Koziol

Rok 2010

1 550 000 ZŁ DLA GMINY RYGLICE



Rok 2010 dla gminy Ryglice był okresem wytężonego wysiłku, związanego z potrzebą niwelowania szkód po dwóch katastrofalnych w skutkach powodziach. Katakлизm zrujnował większość infrastruktury drogowej gminy, co z kolei pociąga za sobą potrzebę ogromnych nakładów finansowych na rzecz jej odbudowy. Sytuacja ta

wyda się tym bardziej skomplikowana, gdyż założeniem roku 2011, było ograniczenie wydatków z budżetu gminy Ryglice. Jak podkreśla Burmistrz Ryglic Teresa Połoska nowa jakość rządzenia w tym zakresie opiera się na maksymalizacji pozyskiwania środków zewnętrznych na realizację koniecznych inwestycji. Realizacją tego założenia jest m.in. to, iż w lutym 2011r. otrzymałam z rąk Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji – Jerzego Millera oraz Wojewody Małopolskiego Stanisława Kracika promesę w kwocie **1 550 000 zł** na rzecz usuwania skutków klęsk żywiołowych z 2010r. Środki te pozwolą na odbudowę:

1. mostu na ul. Witosa – etap II – w miejscowości Ryglice;
2. drogi gminnej w miejscowości Wola Lubecka- Droga na Dębosia,
3. drogi gminnej w miejscowości Ryglice– ul. Biecka,
4. drogi gminnej w miejscowości Kowalowa – Droga na Góry,
5. drogi gminnej w miejscowości Lubcza – droga na Matela,
6. drogi gminnej w miejscowości Ryglice – ul. Górzysta,
7. drogi gminnej w miejscowości Zalasowa – ul. Mieszka I – od ul. Piastowskiej,
8. drogi gminnej w miejscowości Ryglice – ul. Armii Krajowej,
9. drogi gminnej w miejscowości Ryglice – ul. Tuwima,
10. drogi gminnej w miejscowości Ryglice – ul. Strumieniowa,
11. drogi gminnej w miejscowości Ryglice – ul. Rolnicza.

Wybór zadań do realizacji nie jest przypadkowy, ponieważ w ubiegłym roku wskutek kataklizmu najbardziej ucierpiała infrastruktura drogowa właśnie w tych miejscowościach. Jak jednak dodaje Pani Burmistrz Teresa Połoska – przykładem lat poprzednich spodziewamy się kolejnej promesy na realizację najpilniejszych zadań na terenie gminy. Cieszy również fakt, iż w ramach otrzymanej przez Powiat Tarnowski promesy na 2011r., planowana

do realizacji jest odbudowa drogi powiatowej na odcinku Szynwałd – Ryglice. Zapewni ona nie tylko szybsze i łatwiejsze połączenie z miastem Tarnów, lecz także stanowić będzie uzupełnienie rozbudowywanej przez gminę Ryglice infrastruktury drogowej. Pozwoli to na pozyskanie inwestorów zewnętrznych na terenie gminy, jak również ułatwi codzienne życie naszych mieszkańców.

Marta Koziol

Zasłużony dla nas – P. Czesław Górski

Odnaczenie „Zasłużony dla Gminy Ryglice” jest prestiżowym wyróżnieniem skierowanym dla najbardziej zasłużonych osób lokalnej społeczności. W dniu 31.XII.2010 r. Rada Gminy Ryglice uchwaliła przyznanie tego medalu P. Czesławowi Górskiemu z Lubczy. W ten sposób, symbolicznie, na przełomie 2010/2011 r., u progu kolejnej kadencji i nowego zarządzania gminą, ukazano wartość przeszłości i oddanych działaczy rodzącej się demokracji w Polsce.

P. Czesława wyborcy doceniali zawsze. Jego konsekwentność i zaangażowanie nagrodzono poprzez liczbę oddanych głosów w kolejnych wyborach samorządowych. Był radnym powiatu i gminy oraz sołtysiem Lubczy w kilku następujących kadencjach. Swoimi staraniami i wytężoną pracą przyczynił się zarówno do powstania wielu ważnych inwestycji, jak i zwyczajnych, ale istotnych działań na rzecz obywateli gminy. Wśród nich należy wyliczyć przede wszystkim „Perłę Lubczy”.

W internecie trafnie ktoś ujął: „Ten autentyczny, skromny i życzliwy człowiek jest naszym lokalnym, dobrym politykiem. (...) Polityków ocenia się często źle, ale polityka jest rzeczą ważną i wartościową, bo jest sposobem życia w państwie demokratycznym. Są ludzie którzy temu dowodzą. Sołtys z Lubczy jest takim

naszym lokalnym, dobrym politykiem. Bo dobry polityk, to oddany społecznik. Zrobił wiele dla gminy i swojej miejscowości, nigdy nie zabiegał o jakieś prywatne korzyści i pochwały. Ten sędziwy, skromny człowiek może być dobrym przykładem dla kandydatów do urzędów. Jego postawa może zaczerwienić twarz tych, co myślą tylko o korzyściach i własnych interesach”. Niestety zdarzali się tacy „działacze”, którzy nie szczędzili słów krytyki wobec sołtysa z Lubczy. Tymczasem nie odrobili po prostu lekcji, która uczy, że sukces polityczny, zwłaszcza w małych miejscowościach, jest wynikiem działań autentycznych, szczerych i prawdziwego oddania ludziom.

P. Czesław Górski urodził się w 1926 r. Chodził do szkoły w Jodłowej. Zaraz po okupacji wyjechał do Kłodzka, gdzie ukończył szkołę średnią. Zainteresowany od dziecka rzeźbiarstwem podjął praktykę u tamtejszego artysty. Zdobył m.in. umiejętności rzeźbienia w kamieniu i drewnie. Kolejnym miejscem pobytu był Wrocław. Tam uzyskał dyplom technika – plastyka. Podjął również pracę jako rzeźbiarz, stolarz w spółdzielni artystycznej, która była wykonawcą rekonstrukcji figur i innych elementów zdobniczych w zniszczonej po wojnie starówce warszawskiej. Na początku lat 60. wyjechał do Cieplic k/Jeleniej Góry. Pracował tam w szkolnictwie jako na-

uczyciel i instruktor. W tym czasie ukończył także studia pedagogiczne w Warszawie.

P. Czesław Górski dużą część swojego życia spędził w zachodniej Polsce, ale powrócił do Lubczy w wieku emerytalnym, by zająć się gospodarstwem rolnym po rodzicach jego żony. Tutaj dalej uprawiał twórczość artystyczną: znane są w okolicy m.in. wykonane przez niego ręcznie tablice w kamieniu. W Lubczy też pochłonęła go druga pasja – działalność społeczna.

Żoną P. Czesława jest pochodząca z Lubczy P. Irena z d. Warchał. W małżeństwie tym przyszły na świat: Lidia i Tadeusz.

P. Czesław otrzymał wiele dyplomów m.in. za twórczość artystyczną a liczne jego dzieła rozsiane są na terenie całego kraju.

Dyplom „Zasłużony dla Gminy Ryglice” został uroczystie wręczony dn. 20.II.2011 r. na zebraniu wiejskim w Lubczy. Jego treść brzmi następująco:

„Składam wyrazy najwyższego szacunku i uznania za pełną poświęcenia działalność na rzecz lokalnej społeczności.

Dziękuję za zaangażowanie w rozwój całej Gminy Ryglice oraz Wsi Lubcza, które zaowocowało ogromnym zaufaniem mieszkańców gminy do Pana Osoby.

Życzę, aby sukcesy osiągnięte podczas pracy w samorządzie Gminy Ryglice oraz Powiatu Tarnowskiego były źródłem osobistej satysfakcji i społecznego uznania”.

Podpisany: Przewodniczący Rady Gminy Ryglice mgr inż. Grzegorz Wojtanowski.

Gratulacje P. Cz. Górskiemu złożyła Burmistrz Gminy Ryglice P. Teresa Połoska. Podkreśliła jego wielkie zasługi i prosiła o dalszą współpracę oraz pomoc w działalności samorządowej. Gratulacje złożyła następnie Zastępca Przewodniczącego Rady Gminy Ryglice P. Zofia Kukła a także inni zebrani. P. Cz. Górski w ostatnich wyborach nie kandydował do rady, mimo to obiecał współpracę z nowym samorządem. Skierował podziękowania wyborcom, przyjaciółom i rodzinie, które odczytał jego syn P. Tadeusz Górski:



Fot. J. Skowron

„Szanowni Państwo,

Otrzymanie niniejszej nagrody to dla mnie wielkie wyróżnienie. Jest to bardzo wzruszająca chwila, w której każdy czuje się zauważony i doceniony. W tym miejscu szczególne podziękowania chciałbym złożyć moim oddanym wyborcom. Dzięki nim nie byłoby tej nagrody. To Państwo przez wiele lat obdarzałyście mnie kredytem zaufania i oddawaliście na mnie swoje głosy w wyborach samorządowych.

Podziękowania należą się także mojej kochanej żonie, za okazaną cierpliwość i dobre serce. Pochłonięty pracą społeczną niekiedy zaniedbywałem obowiązki domowe.

Pragnę również podziękować moim koleżankom i kolegom. Cieszę się, że mogłem spotkać tylu ciekawych ludzi. Wspólnie z Wami miałem okazję podejmować wiele decyzji dotyczących rozwoju naszej gminy. Bardzo Wam dziękuję za przyjaźnię i znajomości, za wloty i upadki oraz za wszelkie razem spędzone chwile.

Ta nagroda jest dowodem również na to, że warto poświęcać czas dla innych. Jeszcze raz bardzo serdecznie Państwu dziękuję!”

Janusz Siemek

Zbliża się 10. rocznica odzyskania praw miejskich

Z okazji obchodów 10. rocznicy odzyskania praw miejskich przez Ryglice planujemy wydać numer okolicznościowy gazety „W Paśmie Brzanki”.

Zapraszamy do współpracy mieszkańców Ryglic oraz osoby pochodzące z Ryglic.

Zbieramy:

- informacje o osobach związanych z Ryglicami,
- stare fotografie
- ciekawostki o Ryglicach
- przedmioty, pamiątki mówiące o korzeniach naszego miasta

Proponujemy:

Zamieszczenie płatnej reklamy firm, produktów, prezentacje swojej osoby itp.

Telefon kontaktowy /14/ 654 10 83, /14/ 644 36 38

Ryglice nad Szwedką

Szanowni Państwo!

W II tomie opracowania Ryglice nad Szwedką odwołałem się do kształtu oblicza kulturowego społeczności lokalnej, który podlegał istotnym przeobrażeniom w okresie zaboru austriackiego (1772-1918). Przemiany dotyczyły całokształtu życia kulturowego i odegrały znaczącą rolę w kształtowaniu tożsamości rygliczan. Decydujące w tym względzie było ustawodawstwo. Dla społeczności ryglickiej należącej wówczas do powiatu bieckiego, w województwie krakowskim istotne były wprowadzone zmiany administracji państwowej, w której Ryglice zostały uzależnione od ośrodków władzy w województwie sandomierskim, m.in. w Pilźnie, Tarnowie i Tuchowie.

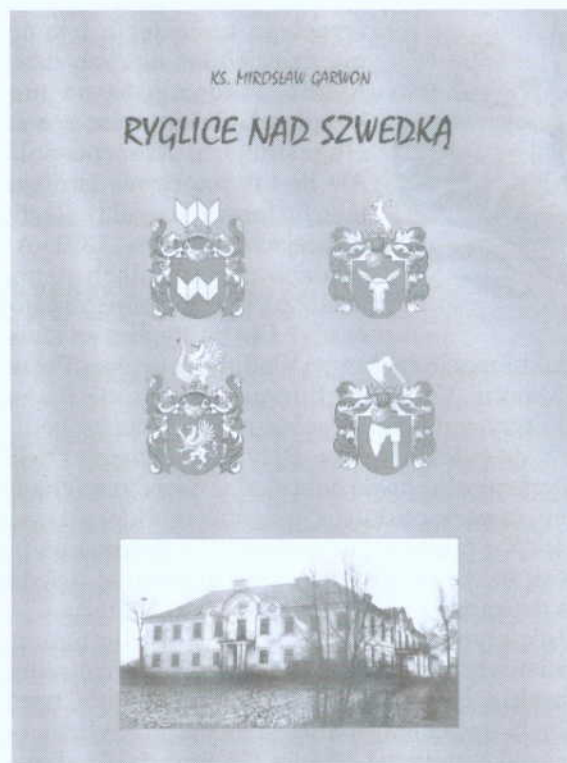
Ważnym wydarzeniem w kształtowaniu tożsamości rygliczan było nadanie przez władze zaborcze osadzie praw miejskich (wprowadzone w życie w 1824 r.), przekształcenie jej ładu wiejskiego w małomiasteczkowy.

Chociaż ustawodawstwo zaborcze objęło całe sfery życia kulturowego, to polityka austriacka na tle innych zaborów Rzeczypospolitej stanowiła miejsce, gdzie mogła rozwijać się w korzystniejszych warunkach polska świadomość narodowa. W sytuacji położenia międzynarodowego, monarchia habsburska stosowała w ograniczonym w zakresie politykę antypolską. Znacząca polonizacja uniwersytetów w Krakowie i Lwowie kształtujących dużą część ludności, przyczyniły się do kształtowania oblicza oświaty i udziału w powstaniach narodowych o wyzwolenie Małopolski i całej ojczyzny.

W polityce zaborczej cesarza Józefa II czytelne stało się podporządkowanie Kościoła katolickiego austriackim instytucjom państwowym, które służyło instrumentalnemu wykorzystaniu m.in. dziekanów i proboszczów katolickich do ogłaszania patentów, nakazów i zakazów cyrkularnych oraz ich przestrzeganiu. Dlatego społeczność wiejska odczuwała krzywdę i w 1846 r. wystąpiła przeciwko warstwie możnych oraz duchowieństwu, protestując przeciw niesprawiedliwości społecznej.

W Ryglicach zaznaczyła się w tym okresie obecność społeczności żydowskiej. W strukturze małomiasteczkowej stała się ona grupą dominującą, wpływającą na kształt jego oblicza, ujawniając ścieranie interesów z miejscową ludnością, zarówno w sferze ówczesnego ładu politycznego, jak i ekonomicznego. Zbiorowość ta stanowiła ok. 10-12% całego społeczeństwa. Generowała konflikty z miejscową ludnością, zarówno w sferze ładu politycznego, jak ekonomicznego i wyznaniowego.

Spośród znanych jednostek pochodzenia żydowskiego był m.in. pułkownika Berek Joselewicz, który był w 1794 r. współorganizatorem lekkokonnego pułku żydowskiego i uczestnikiem Legionów Jana Dąbrowskiego, a w armii Księstwa Warszawskiego pułkownik był szefem szwadronu w pułku strzelców konnych. W 1809 r. poległ na polu walki pod Kockiem, oddając tym samym życie za wolną Rzeczypospolitą. Większość Żydów nie kierowała się jednak polską racją stanu, nie sprzyjała Kościołowi katolickiemu, a gdy Rzeczypospolita doświadczała klęski - społeczność żydowska, m.in. w Ryglicach, popierała zaborców.



W toku kwerendy materiałów źródłowych drugi tom opracowania podzielono na pięć rozdziałów. W pierwszym przedstawiono sytuację społeczno-polityczną Polski, która doprowadziła do rozbiorów; w rozdziale drugim przedstawiono rozwój ładu miejskiego w Ryglicach od 1824 r.; w trzecim ukazano sytuację chłopów na tle prawodawstwa zaborczego; w czwartym - ryglicką społeczność żydowską; w rozdziale ostatnim powstania narodowe i udział w nich rygliczan.

Uogólniając przedstawione kwestie należy przyjąć, że w rzeczywistości polityki zaborczej społeczność lokalna w Ryglicach broniła tożsamości narodowej, zachowała ciągłość tradycji lokalnej. Jako jedyna osada wiejska w cyrkule tarnowskim przekształciła się w małomiasteczkową. Powstała wówczas nowa struktura centrum miasta, zmienił się kształt zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, zmieniła się kultura agrarna orientująca się na wychodzenie z nędzy bytowej.

Przedstawiciele mieszczańskiej społeczności ryglickiej i miejscowe duchowieństwo brali udział w walce narodowowyzwoleńczej, wpływali na postawy warstwy wiejskiej. Wzrastała świadomość patriotyczna, aktywność społeczna, a po ogłoszeniu uwłaszczenia ujawniła się walka o szeroką autonomię. Zmiany zachodzące w XIX w. na wsi oraz powstanie zorganizowanego ruchu ludowego i pierwszych partii chłopskich przyspieszyły proces dojrzwienia cywilizacyjnego społeczności wiejskiej, który stał się ważnym wyzwaniem społeczeństwa polskiego.

Z satysfakcją przekazuję Państwu informację o ukazaniu się w niedalekiej przyszłości (na rocznicę 10-lecia nadania praw miejskich) II tomu studiów nad bogatym dziedzictwem przeszłości i teraźniejszości Ryglic.

ks. dr Miroslaw Gawron

▲ CZAS PŁYNIE – PŁYNIE!



Wkraczamy w drugą dekadę trzeciego tysiąclecia i kończymy dziesięć lat nowych dziejów Ryglie, jako miasta na mapie i zapisach dziejopisów w naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Ale ile tak naprawdę istniejemy, jako historyczna osada – Ryglie – w dziejach? Czy data „1301 – A.D.” zapisana w annałach oznacza urodziny – pojawienie się nowej osady? Chyba Ryglie są starsze,

bo w dokumencie czytamy „Vladislaus priuces Poloniae Anno Domini 1301 wieś Burzyn i Rygielskie Porzece nadal wiecznymi czasy szlachetnym dwiema osobom...”. Więc osada (wieś) istniała. Były zabudowania i byli ludzie. Życie niesło chwile dobre i złe. Wśród mieszkańców naszych zawsze czuło się przywiązanie do pól, lasów, potoków. Tu czuli się „na swoim”. Tu pracowali i przekazywali swoje przywiązanie do ukochanej dziedziny swoim dzieciom.

I tak płynęły lata. Właściciele Ryglie zmieniali się, zmieniały się ustroje. Rozwijało się życie religijne i kulturalne. Przemiany dotyczyły też sposobu uprawy roli. Rosła świadomość mieszkańców – uczyli się pojęcia – naród – ojczyzna – życia dla innych. Zrodziła się chęć poznawania najbliższej, a potem i dalszej okolicy. Opuszczano progi rodzinne by potem wracać i przenosić zdobyte doświadczenia, nauki pod rodziny dach. Ale zawsze każdy czuł się związany ze swoją „Małą Ojczyzną”.

A kiedy ciężko bywało skarżył się Rygliezanin przed Matką Boską Ryglicką w jej cudownym obrazie. Gdzie jesteś Matko Boska wołał poeta w swoim wierszu Czy wrócisz Matko...? Któż mi odpowie? (Inf. Rygliecki nr 13 z 1993 r.)?

Znów mijały lata. Nowinki zmieniały sposób myślenia i patrzenia na życie, na korzystanie z wszelkich dobrodziejstw cywilizacyjnych. Wymiana pokoleń niesła „nowe”! A gdzieś w podświadomości kołace się pytanie – czy aby dobrą drogą kroczymy? Życie wymaga od nas byśmy dostosowywali się do jego rytmu, do pędzenia „ku przodowi”, ale czy trzeba się odcinać od korzeni?

Bądźmy dumni, że przyszło nam żyć i mieszkać w osadzie, która będąc wsią otrzymała status miasta.

Tylko, że myślimy jeszcze o Ryglicach w kategoriach wsi. To nie wstyd – to pamięć o korzeniach, to pochwała dla naszych przodków, którzy zakodowali nam i przekazali ukochanie kraju lat dziecińczych, kraju lat dojrzałych i pogodnej jesieni.

I dlatego chcę przekazać wszystkim słowa nieznanego chłopskiego wieszczka, któremu na sercu leży przyszłość, a zatem i przeszłość ukochanej ziemi i proszę: zastanówmy się czy nie odnosi się do nas to przekazanie!

- „Wieś to gniazdo – my jak wróble do jednej strzechy nawykłe (a ilu ucieka spod rodzinnego dachu!)
- Mieszczuch to coś z miliona – wieśniak to król!
- Miasto to ul – wy pszczoły albo świerszcze!
- My mieszkamy na dziadów miejscu!
- Powiesz – moja Warszawa – twój głos będzie jednym z tysiąca. (Was tam dużo – głosy się kłębią, huczy miasto!)
- Powiem moje Ryglie – nikt za mną nie powtórzy!”.

Dlaczego? Czy nas mało? Czy nie chcemy się przyznać do swoich progów? Czy czekamy biernie na zmiany, których od innych żądamy nic z siebie nie dając?

Głośno więc wołajmy: „Moje Ryglie” – i powtarzajmy sobie słowa Marka Aureliusza, wzywając nas do pracy: „Rankiem, gdy się niechętnie budzisz, pomyśl sobie: budzę się do trudu człowieka. Czyż więc mam się czuć niezadowolonym, że idę do pracy dla której się zrodziłem i zostałem zesłany na świat? Czyż na tom stworzony, bym się wygrzewał i wylegiwał w łóżku? Czyż nie widzisz jak rośliny, ptaki, mrówki, pajaki, pszczoły czynią co do nich należy, a stosownie do sił swoich przyczyniają się do harmonii świata? A ty nie chcesz czynić tego, co jest człowiecze? Nie spieszysz się do obowiązków nałożonych przez twą naturę? Ale trzeba wypocząć – nie przeczę! Zaiste i w tym dała natura miarę. A dała też miarę jedzenia i picia. Ty idziesz poza granicę, poza potrzeby. Tylko nie w pracy!!! Tu zostajesz w „granicach możliwości”. Albowiem sam siebie nie cenisz, inaczej sam siebie nie cenisz, inaczej kochałbyś i swą naturę i jej wolę. Wezwanie to odnosi się więc do nas – pracujemy wszyscy dla wszystkich. To winien być główny cel życia naszego. Tak więc wkraczajmy z tymi myślami w drugie dziesięciolecie Ryglie, ich miejskości i wiejskiej przeszłości.

IrJaW

„Twoje konto z prezentami”

Ufundowany przez Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie, będący główną nagrodą w loterii „Twoje konto z prezentami” seledynowy Chevrolet Spark trafił do klienta Oddziału w Ryglicach Pana Benedykta Kubicza. Pan Kubicz pojechał do Krakowa po odbiór swojej nagrody z synem Michałem. Oficjalnego przekazania kluczyków do auta nowemu właścicielowi dokonała pani Helena Piasecka – Prezes Zarządu Banku w towarzystwie wszystkich członków Zarządu Banku.



Zwycięzca loterii był równie szczęśliwy, co zaskoczony faktem wygranej, gdyż jak wyznał „wygrał coś po raz pierwszy w życiu”.

Pan Benedykt Kubicz jest długoletnim klientem Oddziału Banku Spółdzielczego Rzemiosła w Ryglicach, jest przedsiębiorcą, prowadzi rodzinną firmę.

Pan Kubicz posiada w naszym Oddziale rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy, co było warunkiem uczestniczenia w loterii. Wystarczyło wysłać sms

i czekać na wyniki losowania. Losowanie odbyło się w Warszawie w Banku Polskiej Spółdzielczości, który był współorganizatorem loterii.

Gratulujemy i cieszymy się wygraną wraz z naszym Klientem i życzymy szerokiej drogi.

*Dyrektor i pracownicy Oddziału w Ryglicach.
Relacja z wręczenia nagrody na stronie internetowej banku*

www.bsr.krakow.pl

Spotkanie noworoczne

W życiu codziennym każda, nawet najzwyklejsza chwila jest ważna i kształtuje przyszłość. Człowiek w upływającym czasie często jednak wpada w monotonię, traci czujność i stygnie. Już najstarsze tradycje, normy prawne i religijne chroniły ludzi przed „uzależnieniem” od szarości dnia powszedniego. Dawały sposobność a nawet nakładały obowiązek oderwania się od codzienności poprzez organizowanie różnych uroczystości, festynów, świąt. Kalendarz obficie jest naznaczony stałymi dniami świątecznymi. Obok nich pojawiają się także uroczystości okolicznościowe – niektóre z nich to jubileusze i rocznice. W zasadzie są one przewidywalne i można określić ich daty daleko w przyszłość, zwykle jednak nie planuje się ich dużo wcześniej, można je najwyżej subtelnie komuś życzyć. Paradoksalnie odbierane są często z zaskoczeniem. Pozwalają oderwać się od codzienności, by przyglądać się bliżej jubilatowi i ich historii.

U progu nowego roku, w atmosferze świątecznej, 9 stycznia 2011 r. w sali wystaw artystycznych Ośrodka Kultury w Ryglicach odbyło się kameralne spotkanie wybranych niedawno przedstawicieli nowych władz samorządu gminnego z zespołem ludowym z Kowalowej. „Spotkanie noworoczne” zostało zorganizowane przez Ośrodek Kultury w Ryglicach jako wyraz uznania za długoletnią pracę i z racji srebrnego jubileuszu „W Kuźni u Kowala”.

Na początku zespół zaprezentował kilka tradycyjnych kolęd i pastorałek. Rozmowy w miłej atmosferze, wspólnie śpiewanie kolęd i piosenek ludowych wypełniło świąteczne popołudnie.

Na spotkanie przybyli: Burmistrz Ryglic P. T. Połowska, Radni Gminy Ryglice i proboszcz parafii w Ryglicach Ks. Dziekan Franciszek Kuczek. P. Teresa Połowska zna zespół z Kowalowej od początku jego istnienia i jako Burmistrz popiera w pełni jego działalność. Uznaje za wartościowe i bezcenne pielęgnowanie ludowych tradycji. Współpracę z zespołem wyrazili także w imieniu radnych m.in.: Wice-Przewodnicząca Rady P. Zofia Kułka a także Przewodniczący Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Sportu P. Mieczysław Kumięga i Ks. Dziekan Franciszek Kuczek.

Historia „W Kuźni u Kowala” sięga lata 1986 roku. Wtedy to P. Andrzej Nalepka wraz z działaczkami Koła Gospodyń Wiejskich w Kowalowej wystąpili pierwszy raz na dożynkach gminnych w Ryglicach. Przez okres następnych dwóch lat trwały poszukiwania nowych muzykantów, przygotowywano repertuar, prowadzono próby. Dzięki stopniowej, mozolnej pracy zespół powoli się rozwijał – krystalizował się cały jego wizerunek artystyczny o tradycyjnym, ludowym i lokalnym charakterze. Poprzez muzykę, śpiew, obrzędy, gwarę, stroje reprezentuje autentyczny folklor naszej okolicy. Obecnie w zespole grają i śpiewają osoby niemal z całej gminy: z Kowalowej, Lubczy, Woli Lubeckiej, Żalasowej, Ryglic i Jonin. Dwie osoby mieszkają w Tarnowie i Tuchowie. W ciągu 25 lat zespół stał się wizytówką gminy Ryglice na wielu imprezach lokalnych, ogólnopolskich a nawet zagranicznych. Pragnie on w dalszym ciągu nieść tradycję przodków i współtworzyć życie kulturowe regionu.

Janusz Siemek

„Podzielmy się opłatkiem, złóżmy sobie życzenia, w ten wyjątkowy czas Bożego Narodzenia...”



Tytuł tego krótkiego wspomnienia pochodzi z motta zaproszenia na spotkanie opłatkowe zorganizowane przez Stowarzyszenie Koło Pań „Rygliczanki”, OSP Ryglice, Sołtysa i Radę Sołecką, Stowarzysze-

nie „Nasze Miasto Ryglice”, Galicyjskie Gospodarstwa Gościnne - oddział Ryglice, OK w Ryglicach.

Spotkania opłatkowe stają się okazją do wspólnego przeżywania wyjątkowego nastroju Świąt Bożego Narodzenia oraz obchodów Nowego Roku. Radosna, życzliwa i rodzinna atmosfera towarzyszyła spotkaniom wigilijnym w których uczestniczyłam.

Najważniejszą ich częścią było podzielenie się opłatkiem - symbolem zgody, pojednania, wzajemnego poświęcenia się jednych dla drugich, przypomnieniem, że nawet ostatni kawałek chleba należy dzielić z bliźnimi. Przy pięknie nakrytych stołach była okazja, by w gronie znajomych, bliskich, wymienić poglądy, podyskutować

o minionym czasie, o nadziejach związanych z nadchodzącym Nowym Rokiem, o zamierzeniach i planach, o których marzymy.

„Pamiętaj, będą ludzie smutni,
Opuszczeni, niepotrzebni nikomu.
I nikt z nimi słowa nie zamieni,
Nie zaprosi do swojego domu.
Weź do ręki biały opłatek,
Choćbyś nie miał go z kim dzielić
I życz szczęścia całemu światu:
Niech się wszystkie serca rozwesela”.

Myślę, że takie spotkania powinny stać się tradycją. Pozostawiają wiele miłych wrażeń i na długo są przedmiotem wspomnień.



Fot. J. Sus

5 stycznia, w Szkole Podstawowej w Ryglicach zebrali się nauczyciele, pracownicy szkoły, emeryci oraz zaproszeni goście z panią burmistrz Teresą Połoską na czele, aby wspólnie pokolędować, obejrzeć jasełka, porozmawiać, pobyć razem w świątecznej atmosferze. Z wielkim wzruszeniem wysłuchaliśmy przedstawionej przez uczniów historii narodzenia Pana Jezusa, która przeplatała się ze scenami z życia we współczesnym świecie. Jasełka pobudziły wszystkich do refleksji nad codziennością w rodzinie, pracy, szkole. Szkolny zespół wokalny uświetnił występ kolędami i pastorałkami. Paniom: Beacie Kupiec i Kindze Hauer oraz panu An-

drzejowi Mączce należą się słowa uznania za wspaniałe przygotowanie uczniów, scenerię, stroje. Każdy, kto pracował z dziećmi wie, ile trzeba wytrwałości i prób, aby przygotować takie widowisko.

Po jasełkach zasiedliśmy do odświeżonego nakrytego stołu. Ksiądz prałat Franciszek Kuczek rozpoczął dalszą część spotkania modlitwą, pobłogosławił opłatki i po wspólnie odśpiewanej kolędzie oraz modlitwie, życzenia zebranyemu złożyła dyrektorka szkoły Agata Sus. Pani burmistrz Teresa Połoska stwierdziła, że miło się czuje w gronie nauczycieli i pracowników szkoły i życzy wszystkim spokoju, zadowolenia, satysfakcji w pracy zawodowej i życiu rodzinnym oraz nadziei na lepsze jutro.

Kiedy wszyscy połamali się już opłatkiem, w atmosferze serdeczności spożyliśmy przygotowane potrawy. Wszystko smakowało jak w domu. Potem zaczęły płynąć pieśni, kolęda za kolędą. A w tych naszych polskich kolędach tyle treści, piękna, ciepła, tyle historii. W imieniu emerytowanych nauczycieli i pracowników szkoły dziękuję dyrekcji szkoły za zaproszenie. Miło było znów być razem i pooddychać atmosferą szkoły.

15 stycznia 2011 roku, około dziewięćdziesiąt osób zgromadziło się na spotkaniu opłatkowym w remizie strażackiej. Uroczystość rozpoczęła prezes Stowarzyszenia Koła Pań „Rygliczanki” Krystyna Bochenek. Wspomniała, że zebraliśmy się, aby wspólnie przeżyć radość związaną z najpiękniejszym i najbardziej wzruszającym świętem, świętem Bożego Narodzenia. Powitała gości, którzy zaszczytili swoją obecnością zorganizowane spotkanie i tym samym podnieśli jego rangę: panią burmistrz Teresę Połoską, Jej zastępcę Wiesława Chrzęszcza, proboszcza naszej parafii księdza prałata Franciszka Kuczka, przewodniczącego Rady Miasta Grzegorza Wojtanowskiego, przybyłych radnych, dyrektorów szkół: Annę Sikorską, Agatę Sus, Janusza Szczęcha, dyrektorkę przedszkola Marię Kamień, dyrektorkę OK Teresę Lisak, prezesa SKR Leszka Budzyńskiego, dzielnicowego Policji Mariana Słotę, członków stowarzyszeń: Koła Pań „Rygliczanki”, Nasze Miasto Ryglice, Galicyjskich Gospodarstw Gościennych, prezesa i członków OSP, sołtysa Jerzego Zacha i członków Rady Sołeckiej oraz wszystkich pozostałych gości. Fragmentami wiersza księdza Jana Twardowskiego wprowadziła zebranych w świąteczny nastrój:

„... by wszystko się nam rozplatało,
węzły, konflikty, powikłania...
...Oby się wszystkie trudne sprawy
porozkręcały jak supełki,
własne ambicje i urazy
zaczęły śmieszyć jak kukielki...
...Aby się wszystko uprościło -
było zwyczajne - proste sobie -
...Aby wątpiący się rozpląkał
na cud czekając w swej kolejce,
a Matka Boska - cichych, ufnych -
na zawsze wzięła w swoje ręce.”

Życzyła, aby Nowy Rok obfitował w spełnianie się wszelkich marzeń i dążeń, aby przebiegał drogą na której zawsze można spotkać przyjaźń, życzliwość, zrozumienie.

Ksiądz prałat Franciszek Kuczek pobłogosławił opłatki i wszyscy we wspólnej modlitwie kierowanej przez Niego prosiliśmy Chrystusa, który przyszedł na

świat, aby nas zbawić, by obdarzył nas miłością i pokojem, udzielił daru zgody w rodzinach, wśród bliskich i w naszej społeczności. Niech Nowonarodzone Dziecię Boże napelnia nasze serca, nasze rodziny swoją obecnością, obdarza łaskami i błogosławieństwem. Pani burmistrz skierowała do nas następujące słowa: „Życzę wszystkim pokoju Bożego, zdrowia, szczęścia w życiu rodzinnym, sukcesów w pracy zawodowej i społecznej. Życzę, byśmy wspólnie i zgodnie budowali jeden dom – naszą Małą Ojczyznę”. A później wszyscy zwrócili się nawzajem do siebie. Była niepowtarzalna okazja do powiedzenia komuś czegoś miłego: miłości wzajemnej, ludzkiej życzliwości, zdrowia, pokoju, pociechy z dzieci, sukcesów w pracy, życiu osobistym...

Tego pragniemy dla osób nam bliskich, tego pragniemy również dla siebie. „Bóg się narodził” – niech się z Jego pomocą i Jego błogosławieństwem spełniają życzenia.

Spotkanie uświetniły swoim występem dzieci ze Szkoły Podstawowej z Ryglia. Zebrały gromkie brawa

oraz słowa uznania za profesjonalizm i swobodę na scenie. Jasełka przedstawione przez dzieci składały się z sześciu aktów. W przerwach między nimi kolędy i pastorałki śpiewał zespół Absurd z Ośrodka Kultury w Ryglicach.

Kiedy wszyscy połamali się już oplatkiem, można było zasiąść do stołów. Wzniesiono toast noworoczny i raczono się smakowitościami przygotowanymi przez organizatorów. I tak jak mogliśmy przeczytać w zaproszeniu, na wspólnym kolędowaniu dzieliliśmy się naszymi zamierzeniami, o które warto walczyć i marzeniami, o których warto śnić.

Zakończę słowami poezji C. K. Norwida „Jest w moim kraju zwyczaj, że (...) ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny, najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie”, które mówią jak głęboki jest sens spotkań oplatkowych.

Józefa Błażej

„Sto lat, sto lat niech żyją, żyją nam...”



Dnia 23 stycznia 2011 roku w Publicznej Szkole Podstawowej w Bistuszowej odbył się Dzień Seniora. Był to dzień, który za-

pewne zostanie w naszej pamięci. Babcie i Dziadkowie zaszczytali nas swoją obecnością bardzo licznie.

Najpierw tego dnia o godzinie 13⁰⁰ odbyła się w tutejszej szkole uroczysta Msza Święta, którą odprawił ksiądz Zdzisław Socha.

Po Mszy św. Seniorzy i inni obecni na tej imprezie goście zostali zaproszeni na jasełka, które przedstawili uczniowie klas I, II i III pod kierunkiem pani Renaty Kuczek i pani Urszuli Gogoli.



Fot. G. Wojtanowski

Oprawę muzyczną jasełek wraz z uczniami przygotował pan Tadeusz Goliszewski. Uczniowie klasy IV, pod opieką wychowawczynie, pani Beaty Wojtanowskiej, zaprezentowali krótki program kolędniczy, zawierający życzenia noworoczne w gwarze góralskiej. Najmłodsze dzieci z Punktu Przedszkolnego przygotowały program artystyczno-wokalny dla kochanych Dziadków. Klasa „0” również zaśpiewała i zatańczyła dla Seniorów. Dzieci wraz ze wszystkimi zebranymi na zakończenie zaśpiewały tradycyjne „Sto lat” dla najważniejszych gości tej imprezy. Każdy obecny w szkole Senior otrzymał drobny prezencik w postaci laurki bądź bukiecika kwiatów.

Po części artystycznej Babcie i Dziadkowie zostali zaproszeni do stołu na poczęstunek. Spotkali się w swoim gronie, wspominając dawne czasy. Jeden z gości, odchodząc do domu, powiedział: „Już dawno nie spędziłem tak miło czasu...”

Zatem cieszymy się, że jeszcze są w naszej społeczności tacy ludzie, którzy, mimo podeszłego wieku i bagażu doświadczeń, potrafią być i cieszyć się razem z nami.

Ewa Sarad - Kukuczka Publiczna Szkoła Podstawowa w Bistuszowej

Dzień Seniora w Zalasowej

*„Niech od Baltyku aż do stóp Tatr
żyją nam Babcie, Dziadkowie 100 lat!”*

20 stycznia w Pałacu pod Dębami, zaś 1 lutego w ZSZP w Zalasowej bardzo licznie odwiedzili nas babcie i dziadkowie! Z okazji ich święta dzieci przedszkolne oraz uczniowie przygotowali wspaniały program artystyczny. Zaczęły dzieci klas 0 i 1 prześlicznym programem „Zalasowska jabłoneczka” przy akompaniamencie p. J. Korczyńskiego. Babcie komentowały, że wnuczki śpiewają tak jak one same. Następnie dzieci 5-cio i 6-cio letnie pod okiem pań wychowawczyń p. M. Galas i p. Z. Kosowskiej dedykowały wiersze i serdeczne życzenia swoim babciom i dziadkom zakończone rozdaniem upominków. Drugą część rozpoczęli polonezem i krakowiakiem „Mali Zalasowianie” przygotowani przez p. M.

Siwek. Dla seniorów zatańczyła „Explozja”, zaśpiewał zespół wokalny „Presto”, Marysia Gutkowska i Joasia Peca zagrały kolędy. Całość spotkania dopełnił wspólny śpiew biesiadnej piosenki „Szła dziewczeczka”. Seniorzy skosztowali wspaniałych wypieków przygotowanych przez rodziców. Dyrektor szkoły p. L. Sutkowski złożył życzenia Seniorom. Nad całością czuwała p.K. Olszówka-Lępa. „Radowało się serce i dusza”, że Seniorzy tak chętnie przychodzą do szkoły. Wychodząc zapowiadali, że w przyszłym roku również przyjdą, z czego ogromnie się cieszymy widząc na twarzach uśmiech i zadowolenie.

*K. Olszówka-Lępa
z-ca dyr ZSZP w Zalasowej*



Fot. Archiwum szkoły

Kolędo hej...

*„...wychowanie przez muzykę jest najznakomitsze,
bowiem rytm i harmonia najgłębiej wnikają w duszę,
pobudzając w niej odwagę i przyzwoitość.”*

/Sokrates/

W sobotę 15 stycznia 2011r., od godz. 10.00 w Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Szczawie odbyły się eliminacje do XV Dziecięcego Festiwalu Kolędowego.

Organizatorem festiwalu była Akcja Katolicka w Szczawie. Przesłuchania trwały do godz. 19.30. W tym czasie przesłuchano 120 uczestników, w IV kategoriach.

16 stycznia/tj. niedziela/, w ZSPiG w Szczawie o godz. 13.00 rozpoczął się Koncert Laureatów Jubileuszowego Festiwalu – „Kolędować każdy może...”

Podsumowania przesłuchań i ogłoszenia wyników dokonała Siostra Barbara Gawęda/członek jury/, która do uczestników skierowała wiele przyjaznych i ciepłych uwag. Gminę Ryglice reprezentowało wielu młodych artystów, którzy rozślawili nasz region – zajmując w konkursie wysokie miejsca:



- w kat. od 3 lat do kl. "0" - solistów reprezentowała Gabriela Golec / kl. "0" / ze Szkoły Podstawowej w Joninach, która zajęła I MIEJSCE, śpiewając kolędę: „Bosy pastuszek”.
- w kat. kl. I- III - soliści, wystąpili:
 - Adam Jewulski / kl. I / Sz.P. w Joninach - „Dnia pewnego o północy”
 - Sylwia Zając / kl. II / Sz.P. w Kowalowej - „Jezus malusiński”
 - Marcelina Zając / kl. III / Sz.P. w Kowalowej, która za kolędę: „Gdy śliczna Panna” - otrzymała WYRÓZNIE.
- w kat. kl. IV - VI - solistów reprezentowali:
 - Maria Złotnik / kl.V / Sz.P. w Kowalowej
 - Dawid Kita / kl. V / Sz.P. w Kowalowej - kolędą „Mizerna cicha” wyśpiewał I MIEJSCE.
- w kat. kl. IV - VI - duety
 - I MIEJSCE zdobyły: Joanna Krzywoń i Justyna Nalepka ze Sz.P. w Joninach.
- w kat. klas gimnazjalnych - solistów reprezentowała uczennica kl. II Publicznego Gimnazjum nr 1 w Ryglicach - Agata Pomykacz z Kowalowej,



Fot. K. Kita

która otrzymała WYRÓZNIE za kolędę: „Nie było miejsca...”.

Tydzień po festiwalu w Szczawie, odbył się IV Dziecięcy i Młodzieżowy Festiwal Kolędowy w Szczucinie: „KOLĘDO, HEJ!”.

Eliminacje odbyły się w sobotę 22 stycznia, a najlepsi i wyróżnieni zostali zaproszeni na Koncert Laureatów, który odbył się w niedzielę - 23 stycznia o godz. 15.00 w siedzibie Katolickiego Centrum Edukacji Młodzieży - „KANA”.

I tutaj wśród najlepszych znaleźli się uczniowie z naszej Gminy. A byli to:

- Gabriela Golec - / Sz.P.-Joniny / - II miejsce / kat. od 3 lat do kl. „0”/
- Dawid Kita - / Sz.P.-Kowalowa/ - I miejsce / kat. kl. IV - VI /
- Zespół „BAJKA” - / Sz.P.-Ryglice/ - III miejsce / kat. kl. IV - VI, zespoły/
- Monika Stepek z Kowalowej - I miejsce / kat. młodzieżowa /

W konkursie tym brali również udział:

Sylwia Zając - Kowalowa
 Marcelina Zając - Kowalowa
 Agata Pomykacz - Ryglice
 Zespół „Papieskie Słowiki” - Joniny

Gratulujemy solistom, zespołom, rodzicom i opiekunom artystycznym. Życzymy dalszych sukcesów, a przede wszystkim: siły, cierpliwości, odwagi w rozbudzaniu i rozwijaniu zainteresowań. Udział młodzieży w konkursach, festiwalach, przeglądach to nie tylko piękna lekcja muzyki, nowe doświadczenie, trud, poświęcenie, oczekiwanie, wzruszenie, radość i...smutek, rozczerowanie... ale to wspała promocja naszej Gminy - naszej „Małej Ojczyzny”.

Krystyna Kita

Spotkanie kolędnicze

W naszej okolicy żywe są tradycje bożonarodzeniowe - w okresie świątecznym i noworocznym działa m.in. sporo grup kolędniczych i jasełkowych. Ogłaszają one Narodzenie Chrystusa, życzą dobrego Nowego Roku, odwiedzają okolicznych mieszkańców a także uczestniczą w różnych imprezach, konkursach, spotkaniach.

Spośród tych grup dorośli kolędnicy z Lubczy wyrazili chęć przedstawienia swojego widowiska dla szerszej publiczności na terenie gminy. Ośrodek Kultury jako opiekun i organizator różnych działań twórczych i artystycznych umożliwił realizację tego zamiaru. Kowalowa jako wioska szczególnie związana z tradycją ludową, tutaj działa m.in. zespół „W Kuźni u Kowala”, stała się miejscem „Spotkania kolędniczego”.

30 stycznia do budynku remizy OSP przybyło wielu gości. Wśród nich byli: Burmistrz Gminy Ryglice P. Teresa Połoska wraz z mężem, Radny Powiatu Tarnowskiego P. Zbigniew Cieślakowski wraz z małżonką, Przewodniczący Rady Gminy Ryglice P. Grzegorz Wojtanowski, Przewodniczący Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Sportu w Radzie Gminy Ryglice P. Mieczysław Kumięga, Dyrektor Szkoły Podstawowej w Kowalowej P. Arkadiusz Korona, Proboszcz Parafii w Kowalowej Ks. Józef Nalepa, Dyrektor Ośrodka Kultury w Ryglicach P. Teresa Lisak.

Spotkanie przyciągnęło okolicznych mieszkańców a także z innych miejscowości. Licznie także przybyły grupy kolędnicze i jasełkowe z całej niemal gminy. Do występów zgłosiło się siedem zespołów, które w sumie liczyły ponad 80 osób. Impreza w Kowalowej udowodniła, że mikroklimat małych miejscowości wpływa korzystnie i przyciąga licznych. Zachęca to do kontynuowania podobnych działań w przyszłości.

W imieniu miejscowej społeczności oraz organizatorów imprezy gości i wszystkich pozostałych uczestników przywitał Sołtys Kowalowej

P. Sławomir Kita. Burmistrz P. Teresa Połoska otwierając „Spotkanie kolędnicze”, m.in. wyraziła duże zainteresowanie kulturą lokalną Kowalowej. Pragnie wspierać w kultywowaniu tradycji i organizowaniu tego typu spotkań.

Przebieg występów poprowadził prezenter Szymon Kita. Listę zespołów, które wystąpiły się na scenie otworzyli „Mali kolędnicy” z Lubczy w programie „Herody z gwiazdą” przygotowanym przez P. Jądrę Skowron - pracownika Filii Ośrodka Kultury w Lubczy. Następnie zespół ludowy „W Kuźni u Kowala”, którego kierownikiem jest P. Andrzej Nalepka wykonał kilka starych kolęd i pastorałek. Tradycyjne widowisko kolędnicze w wykonaniu „Lubców” z Lubczy przygotowane przez PP. Pawła i Zbigniewa Kumięga było kolejnym punktem programu. Po nich na scenie pojawiła się grupa teatralna ze Szkoły Podstawowej z Kowalowej, która zaprezentowała „Jasełka na wesoło”. Przedstawienie wyreżyserowała P. Krystyna Kita - nauczyciel tejże szkoły a oprawę muzyczną przygotował P. Rafał Sokulski. Później zespół „Absurd”, czyli Monika Stepek i Ireneusz Krzywoń, wykonali współczesne piosenki świąteczne. Pod koniec znów pojawili się kolędnicy, tym razem byli to „Zalasowiczy” z Zalasowej. „Herodów” wyreżyserował P. Władysław Dębicki we współpracy z P. Anną Zabawą z Filii Ośrodka Kultury w Zalasowej. Na koniec przedstawienie „Jak dobro zło zwyciężyło” zaprezentował zespół „Krecik” ze Szkoły Podstawowej w Joninach. Grupę prowadzi od 10 lat nauczyciel P. Anna Rączkowska.

Prezentacje kolędnicze trwały ponad trzy godziny. Mimo tak długiego maratonu, który nie może być łatwy dla odbiorcy, występy przyjęto z uznaniem i dużym zainteresowaniem. Widzowie mogli podziwiać całą panoramę widowisk miejscowych artystów. Spotkali ich w niezwykle

strojach i w wielkim kolorystyce kreowanych postaci. Każdy anioł był piękny, każdy diabeł straszny a żyd śmieszny, ale żaden z nich nie był taki sam. Ta różnorodność form w niesieniu orędzia bożonarodzeniowego i wiejskich tradycji świadczy o bogactwie naszej lokalnej kultury i mobilizuje do dalszego jej pielęgnowania.

Organizacją „Spotkania kolędniczego” zajęli się Janusz Siemek - pracownik Filii Ośrodka Kultury w Kowalowej. Współorganizatorem imprezy była Szkoła Podstawowa w Kowalowej. Współorganizatorami i głównymi sponsorami spotkania byli: Radny Gminy Ryglisz z Kowalowej P. Kon-

stanty Stepek i Sołtys Wsi Kowalowa P. Sławomir Kita. Ośrodek Kultury w Rygliszach zapewnił m.in. przejazd dla zespołów i nagłośnienie sceny.

Ważną misją jest niesienie od poprzednich pokoleń tradycji i zapuszczanie jej korzeni w przyszłości. Ośrodek Kultury w Rygliszach w różnych formach umożliwia poznawanie i odkrywanie rodzimych twórców i artystów, pielęgnuje stare zwyczaje i obrzędy, wspiera aktywność zwłaszcza amatorską, nieprofesjonalną, ludową. „Spotkanie kolędnicze” stało się zatem kolejnym działaniem w realizacji tego zadania.

OK Kowalowa

„Hej kolęda, kolęda!”

*W Jasłach leżył chłód pospieszył
Spiwały melenkomu
Isu Chrystu,
Bohu istu
Nowonarodzonemu....*



Zakończył się już okres kolędowania, który jak wiemy trwa od Bożego Narodzenia do 2-go lutego. W naszej gminie kolędowanie ma już długą i ciekawą tradycję. Słowa, teksty przekazywane są z pokolenia, na pokolenie. Dzięki temu zachowały się bardzo stare teksty jasełkowe i kolędnicze.

Jak tradycja każe z kolędą po domach chodzili tylko i wyłącznie mężczyźni i chłopcy. Panowie i kobiety miały oczekiwać w domach i przyjmować kolędników. Niejednokrotnie była to okazja do odwiedzin u swojej wybranki.

Sam pomysł urządzania wigilijnych przedstawień przypisywany jest świętemu Franciszkowi z Asyżu, który wraz ze swoimi braćmi, w czasie pasterki odprawianej w lesie, przedstawił dramatyczne narodzenie Pana w prawdziwym żłobie na sianie. Przedstawienie to, odgrywane później w licznych kościołach franciszkańskich, szybko rozprzestrzeniło się po całej Europie i przez Franciszkanów przyniesione zostało w XIII wieku do Polski. W Polsce przedstawienia te miały swoisty, często narodowy charakter, i nazywano je jasełkami na pamiątkę tego, że Chrystus narodzony w stajni złożony był *in praesepe*, co po polsku znaczy w żłobie. „Jasła” zaś są to zagrody pod żłobem. Słowem „Jasła”, „jasełka” określa się też karmniki dla bydła, gdzie kładzie się słomę dla bydła i sypie sienkę. Stąd nazwa „Jasełka” dla przedstawienia obrazującego narodzenie Jezusa.

Najdawniejsze figurki jasełkowe pochodzą w Polsce z początków XIV wieku, a darowane były prawdopodobnie przez siostrę Kazimierza Wielkiego, Elżbietę, dla kościoła św. Andrzeja w Krakowie.

Szopki z elementami narodowymi pokazały się po raz pierwszy w Polsce w 1683 roku i od tej chwili bardzo się rozprzestrzeniły. W XVII wieku szopka zaczęła się wzbogacać o postacie z różnych stanów społecznych. Szybko postępująca laicyzacja szopek doprowadziła do tego, że od 1736 roku ukazał się zakaz urządzania przedstawień w kościołach. Początkowo przechycili żacy, potem chłopcy z przedmieść i obchodzili okoliczne domy. W XIX wieku szopka wróciła do kościołów. I chociaż dzisiejsze przedstawienia jasełkowe znacznie wyżej stoją pod względem artystycznym, od tych dawnych, niewiele jednak mają wspólnego z niegdyśniejszymi bogatymi przedstawieniami.

W Lubczy obecnie działają dwie grupy kolędnicze. Jest to działająca już od niemal dziesięciu lat dziecięca grupa kolędnicza „Mali Kolędnicy z Lubczy” oraz dorosła grupa

kolędnicza „Lubcoki, która to działała przed laty, potem przycichła, a obecnie od dwóch lat reaktywowała swoją działalność, dzięki dużemu zaangażowaniu Pawła Kumięgi i Zbigniewa Kumięgi.

W świetlicy Ośrodka Kultury w Lubczy zostało także zorganizowane przedstawienie „Jasełkowe” obrazujące tajemnicę Narodzenia Chrystusa w Szopie Betlejemskiej. Prezentacja owych programów odbywała się w każdą niedzielę stycznia. I tak: 9.01.2011 r. w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Sali widowiskowej budynku „Perła Lubczy” odbyły się programy o tematyce Bożego Narodzenia przygotowane przez przedszkolaków z Przedszkola w Lubczy, uczniów zespołu Szkół w Lubczy, a następnie grupa teatralna działająca przy Świetlicy O.K. w Lubczy zaprezentowała zgromadzonej publiczności wspomniane już „Jasełka”.

16 stycznia w godzinach popołudniowych w tej samej Sali odbyło się spotkanie opłatkowe organizowane wspólnie z Parafią, radą sołecką i radnymi wsi Lubcza. Sala wypełniona była po brzegi. Spotkanie otworzyła Pani Burmistrz Ryglisz Teresa Poloska; dziękując zebrany za poparcie w wyborach i życząc wszystkim dobrego roku, przede wszystkim zgody i prawdy.

Następnie grupa teatralna przedstawiła „Jasełka”, kolejno Chór Parafialny z Lubczy przygotowany przez ks. Jana Radzika zaśpiewał kolędy, „Mali Kolędnicy z Lubczy” zaprezentowali tradycyjną scenkę kolędniczą. Po czym zebrani na sali uczestnicy spotkania śpiewali wspólnie znane polskie kolędy i pastorałki.

W dniach 22 i 23 stycznia grupy kolędnicze z Lubczy i Żalowej wzięły udział w Małopolskim Przeglądzie Grup Kolędniczych w Lipnicy Murowanej. Dziecięca grupa ko-



Fot. Archiwum OK

lędnicza z Lubczy zajęła III miejsce, natomiast grupy dorosłe z Lubczy i Zalasowej zostały nagrodzone II miejscem. Przy czym Jury podkreślało niezwykle wysoki poziom artystyczny wszystkich występujących w tymże przeglądzie grup. Oceniając, że wszystkim grupom należałyby się pierwsze miejsca, jednak zmuszeni byli różnicować swoją ocenę i wobec tak wysokiego poziomu artystycznego byli zmuszeni doszukiwać się każdego szczegółu.

W kolejną niedzielę odwiedziliśmy wieś Kowalowa, przenosząc na tamtejszą scenę nasze lubeckie kolędowanie. W godzinach popołudniowych przenieśliśmy się do Kościoła w Jodłowej, gdzie przedstawiliśmy „Jasełka”.

W dniu 2 lutego na zakończenie okresu kolędniczego obie grupy z Lubczy prezentowały swoje umiejętności na scenie Ośrodka Kultury w Rzepienniku Suchym biorąc udział w Pogórzańskim Przeglądzie Grup Kolędniczych. Przedstawienia nasze spotkały się z autentycznym zadowoleniem, co okazały gromkie brawa ze strony widzów.

Cieszy nas fakt, że działalność nasza spotyka się z dużym zainteresowaniem ze strony społeczeństwa. Świadczy to o dużej słuszności naszych działań. Zdajemy sobie jednak sprawę z tego iż należy jeszcze bardziej doskonalić kunszt aktorski, podnosić poziom prezentowanych przedstawień. Dziękujemy wszystkim za miłe przyjęcie i akceptację oraz za zrozumienie. Spotkaliśmy się wszędzie z bardzo ciepłym przyjęciem i gościnnością.

*Gdzie kolęda do dom wchodzi Tam się żytko pięknie rodzi
Przemienia się zło na dobre I nastają lata szczodre...*

Jadwiga Skowron



RECENZJA



W czasie długich zimowych wieczorów warto zastanowić się jak zapłacić ten czas. Proponuję spędzić go miło i w przyjemnym towarzystwie nietuzinkowych bohaterów, którzy zapewnią czytelnikowi świetną rozrywkę.

Takimi postaciami z pewnością są Myron Bolitair i jego przyjaciel, Win Lockwood – ulubieni bohaterowie amerykańskiego pisarza thrillerów, Harlana Cobena. W minionym roku ukazały się kolejne dwie powieści, które powiększyły znaczny już dorobek literacki autora. W jednej z nich, o tytule „Zaginiona”, po raz kolejny H. Coben proponuje spotkanie ze swoimi pupilami. Obaj, byli agenci FBI, zawsze stają po stronie dobra, chociaż ich metody działania są zgoła różne. Myron – wysoki, były sportowiec, o miękkim sercu, wierzący w siłę uczuć, wiecznie wpłatujący się w kryminalne afery w imię dobra. I Win – cyniczny arystokrata o blond loczkach i psychopatycznej naturze, nie zawsze walczący o to dobro zgodnie z literą prawa.

Tym razem panowie spieszą z pomocą bylejakiej kochance Myrona sprzed siedmiu lat, której były mąż został zamordowany zanim zdążył przekazać jej pewną ważną informację. Myron wyjeżdża do Paryża, ale już na lotnisku wraz z Therese zostaje zatrzymany przez policję. Therese Collins staje się główną podejrzaną w sprawie morderstwa. Sytuacja gmatwa się gdy wychodzi na jaw, że na miejscu zbrodni zostały znalezione ślady krwi niezwiązanej od lat córki Collinsów. Im bardziej Myron Bolitair zagłębia się w śledztwo, tym więcej napotyka przeszkód. Komuś bardzo zależy aby prawda nie została odkryta. Ten ktoś robi wszystko by powstrzymać Myrona przed dalszym działaniem.

Intryga zaciera się coraz bardziej, a napięcie stopniowo rośnie. Zaskakujące zwroty akcji nie pozwolą czytelnikowi znudzić się książką. Aż do ostatniej strony nie wiadomo jakie zakończenie obmyślił autor. Powieść lekka i przyjemna. Dużo dialogów i humoru powodują, że czyta

się ją jednym tchem, a sprytnie wpleciona intryga i niesamowite zwroty akcji nie pozwolą czytelnikowi „oderwać się” od lektury. Książka nie męczy ciężarem przekazu, chociaż można w niej znaleźć obok momentów śmiesznych, również sytuacje dramatyczne, pokazujące naturę ludzką, życiowe prawdy czy motywy i konsekwencje działania człowieka. Powieść czyta się szybko i bez wysiłku. Polecam szczególnie tym, którzy oprócz dobrego kryminału i dramatycznych momentów oczekują świetnej zabawy i relaksu.

Znajomość natury ludzkiej, umiejętność stopniowania napięcia i tworzenia skomplikowanej intrygi, czyni z H. Cobena mistrza thrillerów psychologicznych wyróżnianego prestiżowymi dla gatunku kryminału/thriller nagrodami. Sposób konstrukcji zdarzeń, niedokończone sprawy z przeszłości, precyzyjna intryga, fałszywe tropy, zaskakujące zakończenie, humor i barwni bohaterowie – to główne cechy stylu H. Cobena – autora często porównywanego do Dana Browna, Agathy Christie czy Roberta Ludluma. Jego powieści cieszą się popularnością wśród krytyków i czytelników na całym świecie, a także producentów filmowych.

Polecam tym, którzy nie mieli jeszcze okazji poznać twórczości Harlana Cobena. Ci, którzy znają już cobenowski styl, wciąż domagają się kolejnych tomów.

Maria Kajmowicz



Św. Walenty – Tradycje lubeckie

Niezwykłe, że przez pół tysiąca lat na lubeckiej ziemi czczony jest nieustannie św. Walenty. Uznany w XVIII w. za „łaskami słynący” obraz przyciąga do dziś liczne rzesze pielgrzymów. Zwracają się do niego ludzie cierpiący na różne dolegliwości przede wszystkim psychiczne i tutaj otrzymują dar uzdrowienia. Ku czci św. Walentego śpiewa się w Lubczy ułożone godzinki, pieśni a w czasie odpustu 14. lutego całuje się relikwie. Święty ten jest patronem chorych umysłowo, epileptyków, podróżników, pszczelarzy, małżeństw a także zakochanych. Współcześnie znany zwyczaj walentynkowy pochodzi z USA i przybrał formę dalece laicką i skomercjalizowaną, ale jego korzenie sięgają o wiele głębiej.

Św. Walenty żył 18 wieków temu niedaleko Rzymu. Ten niezwykle życzliwy człowiek, dobry lekarz, oddany kapłan i mądry biskup wspomagał ludzi, dokonywał cudownych uzdrowień i nawracał na drogę chrześcijańską. Ponad cesarskim nakazem wcielania do armii mężczyzn i ograniczaniem ślubów stawia małżeństwo i rodzinę. Błogosławi młodym małżonkom, rozdaje kwiaty, udziela ślubów. Jest więc raczej patronem nie tyle zakochanych, co propagatorem sakramentalnego małżeństwa, poświęcenia i miłości. Za całkowitą wierność zasadom chrześcijańskim poniósł męczeńską śmierć.

W uroczystości odpustowe, które odbywają się w Lubczy wkomponowana została impreza „Święty Walenty – Tradycje lubeckie”. Została zorganizowana już po raz ósmy przez Ośrodek Kultury w Ryglicach, tym razem w niedzielę 13. lutego. Jest ona z jednej strony wyrazem szacunku dla miejscowych tradycji, jej najważniejszym celem jest promowanie Lubczy oraz lokalnych twórców i artystów ludowych. Z drugiej strony stawia alternatywę wobec spłyconych, współczesnych form anglosaskiej tradycji walentynkowej, często bezkrytycznie przyjmowanej przez społeczeństwo.

Honorowy Patronat nad całym przedsięwzięciem objęła Burmistrz Ryglic P. Teresa Połoska. Lubczę chętnie odwiedziła już kolejny raz. W przemówieniu m.in. zapewniła o wsparciu, mimo trudności finansowych gminy, wszelkich działań mających na celu promocję Lubczy i tym samym całej gminy. Kilka dni wcześniej na antenie radia RDN Małopolska zareklamowała niniejszą imprezę i tym samym wieść. Współorganizatorami wydarzenia byli także: Stowarzyszenie „Lubczanie”, Radni Gminy Ryglice z Lubczy, Sołtys i Rada Sołecka Wsi Lubcza, OSP w Lubczy.

Uroczystości rozpoczęły się od Mszy św. w kościele parafialnym, w którym znajdują się obraz i relikwie św.

Walentego. Następnie, na licznych gości czekały różne atrakcje. W budynku „Perła Lubczy” przygotowany został bogaty program artystyczny i wystawy twórczości ludowej. Swoje piękne prace zaprezentowały: Małgorzata Augustyn, Agata Marcinek, Agnieszka Maziarka, Agata Niemiec, Irena Piaskowy i Anna Zaucha. Można było podziwiać m.in. wykonane z różnych materiałów ozdoby choinkowe, domki, koszyczki, wazon, pisanki wielkanocne, kwiaty bibułkowe, obrazy w hafcie krzyżowym, stroje, serwety, obrusy, origami oraz wypieki walentynkowe.

Prezenterem występów artystycznych był Paweł Kumięga. Na scenie gości przywitał najpierw zespół ludowy „W Kuźni u Kowala” z Kowalowej z „nowym” repertuarem starodawnych piosenek. Następnie Filia Ośrodka Kultury w Żalasowej przedstawiła taniec solowy w wykonaniu „Balerinki” a później zespół „Spoko” wykonał „Taniec jest spoko”. Kolejnym punktem programu był „Walenty na weselo” zaprezentowany przez Zespół Szkół w Lubczy. Zespół „Hipnoza” z Ośrodka Kultury w Ryglicach wykonał program taneczny: „Hipnoza tańcem” a zespół „Absurd” zagrał „Piosenki o miłości”. Następnie wystąpiła grupa teatralna z Filii Ośrodka Kultury w Lubczy z przedstawieniem: „Z Amorem przez epoki” w wykonaniu grupy teatralnej a swoje skecze zaprezentował kabaret młodzieżowy „Chichot”. Występy zwieńczył zaproponowany przez Ośrodek Kultury występ gwiazdy wieczoru. W programie muzycznym: Koncert – Retro „Miłość ci wszystko wybaczy”, piosenki z repertuaru H. Ordonówny, E. Piaf, Z. Pogorzelskiej i in. wykonali: Magdalena Skawińska - vocal, Joanna Błażej – Łukasik - fortepian oraz Paweł Łukasik - altówka.

W tym roku lubeckiej imprezie nie towarzyszyła śnieżna sceneria zimowa a sam odpust odbył się w następnym dniu. Jednak podobnie jak przez wieki do Lubczy przybyło wielu ludzi, by włączyć się w uroczystości, w których najważniejszy jest św. Walenty. Przed wiekami w tym ważnym czasie odbywał się z nadania królewskiego okolicznościowy jarmark. Do dziś przetrwały odpustowe kramy. Słynna jest także zupa z lubczykiem a niedawno zawitały serca i kartki walentynkowe. Te ostatnie mimo ciepła i uroku mogą zniekształcać przesłanie jakie niesie św. Walenty poprzez instrumentalne ich wykorzystanie w biznesie i przez media.

Najważniejszy niech zawsze będzie w Lubczy św. Walenty i godne jemu tradycje lubeckie.

Janusz Siemek

KOMPUTER ZAGROŻENIEM



Jest to temat budzący wiele kontrowersji, gdyż ogólnie wiadomo, jak wielkie jest znaczenie informatyki w rozwoju młodego człowieka i jak pomocnym narzędziem jest komputer w realizowaniu różnorodnych zadań związanych z rozwojem młodzieży. Ale przy burzliwym rozwoju narzędzi informatycznych należy sobie również uświadamiać pewne zjawiska negatyw-

ne związane z używaniem tego narzędzia. Powinni na nie zwrócić uwagę szczególnie rodzice. Można choćby przypomnieć sobie stare powiedzenie: każda przesada jest szkodliwa!

KOMPUTER ZAGROŻENIEM DLA MŁODZIEŻY!

Są momenty w historii, że zjawiska techniczne generują nowe sytuacje społeczne. To proces normalny, lecz powodujący pewne zaburzenia. Tak było z maszyną parową, samochodem, radiem, telewizją — teraz tak zaczyna się dzieło z Internetem. Internet jest w tej chwili postrzegany jako technologia mogąca burzyć tradycyjne bariery poprzez nowe formy komunikowania się ludzi między sobą, komunikowania się ludzi i komputerów,

czy też samych komputerów pomiędzy sobą. Jednocześnie pojawiają się już badania nad socjologicznym i psychologicznym aspektem zjawiska. Zwracam szczególną uwagę na ten problem w odniesieniu do dzieci w klasach IV - VI ale również młodszych.

W tym miejscu warto zaznaczyć, że wielokrotnie nasi uczniowie większą część czasu przy komputerze spędzają na oglądających grach i na ściąganiu z Internetu tego, co jest dla nich niewłaściwe. Młody człowiek „ładuje się agresją”, grając w taką grę, w której trup ściele się gęsto, traci poczucie rzeczywistości i odrealnia świat, bo w grze może sobie dodać nowe życie i zacząć wszystko od nowa.

To samo dotyczy niewłaściwych treści, które można uzyskać w Internecie. Niepoważne jest mówienie przez niektórych dorosłych, że żeby wiedzieć, że coś jest złe, to trzeba to najpierw poznać. Dzieci w wieku 12 lat nie mają jeszcze ustalonej hierarchii wartości i nie są jeszcze w stanie same ocenić, co jest dla nich dobre, a co złe. To jest dziedzina życia, której się dopiero uczą i nie muszą tej nauki rozpoczynać od samodzielnego oglądania stron dla nich niewłaściwych. Wydaje mi się, że kiedy już większość społeczeństwa zachwyliła się zachłystnieniem możliwościami komputerów i sieci Internet, przyszedł czas na rozsądek i spojrzenie krytyczne na to nowe medium, z którym mamy do czynienia. Szczególnie ten zdrowy rozsądek jest wymagany od rodziców dzieci, które dopiero stoją na początku swojego życia i muszą się jeszcze wiele nauczyć. Zagrożenia, które spostrzegam, podzieliłem na kilka rodzajów:

1. Fizyczne — wzrok, postawa.

Jak podają oficjalne statystyki, ok. 30% użytkowników komputerów cierpi na różnego rodzaju dolegliwości: nadwężanie mięśni nadgarstka, naprężony kark, bóle dolnych części kręgosłupa, czy — niewłaściwe oświetlenie powoduje męczenie się wzroku, bóle głowy i ogólne zmęczenie organizmu. Wykrzywianie kręgosłupa nadwęża naturalne więzadła kręgow. Dzieci i młodzież, będąc w okresie intensywnego rozwoju fizycznego, są szczególnie narażone na niebezpieczeństwo utraty zdrowia: wady wzroku, skrzywienia kręgosłupa. Może to mieć wpływ na dalsze życie młodego człowieka. Należy dbać o higienę pracy przy komputerze, zapewnić bezpieczne warunki pracy, właściwy sprzęt, oświetlenie, uczyć prawidłowej postawy podczas pracy na komputerze, uczyć relaksu i zmuszać do czynienia przerw.

2. Psychiczne — uzależnienie, wirtualna rzeczywistość oderwana od życia.

Niewielu ludzi zdaje sobie wciąż sprawę z tego, że komputer może uzależnić w taki sam sposób jak alkohol, praca czy narkotyki. Uzależnienie początkowo jest niezauważalne. Z czasem, kiedy się rozwija, zaczyna powodować wyraźne szkody. Pierwszą z nich jest postępująca izolacja. Uzależniony od komputera nawet nie szuka związków z innymi ludźmi — szybko zastępuje mu je maszyna. W końcu zaczyna mieć do niej stosunek emocjonalny. Nie potrafi już normalnie komunikować się z innymi ludźmi. Osoby uzależnione od komputera okazują duży lęk przed kontaktami z innymi ludźmi, czasami, maskując go, okazują swoją wyższość. Jednak problemy z izolacją nasilają się na ogół przy przekraczaniu progu dorosłości.

Drugie poważne niebezpieczeństwo, jakie niesie ze sobą uzależnienie się od komputera, to rozładowywanie napięć emocjonalnych poprzez maszynę.

Prawdziwie głęboko uzależnieni znajdują poczucie bezpieczeństwa już tylko przy komputerze.

Jak odróżnić zwykłą pracę od nałogu — kiedy należy się zacząć niepokoić?

Granice uzależnienia osiąga się wtedy, gdy hobby zaczyna wyrządzać szkody, kiedy rezygnuje się z kolejnych działań na rzecz komputera. Prawdziwy dramat może zacząć się wtedy, gdy człowiek odczuwa niepowstrzymany przymus grania czy np. poruszania się po komputerowej sieci Internet. Jest mu to niezbędne — jak powietrze, jedzenie. Nie może się obejść bez komputera, potem zaczyna racjonalizować i bagatelizować szkody, jakie wyrządza sobie i otoczeniu. Pojawiają się rozkojarzenie, zaburzenia pamięci, lekceważenie dla innych spraw. Szybko zamierają przyjaźnie dziecięce i komputer zaczyna wystarczać za całe życie.

Prawdopodobnie zjawisko uzależnienia będzie się nasilać wraz ze spadkiem cen sprzętu komputerowego i tym samym jego większą dostępnością.

Badania zbiorowości użytkowników Internetu w Polsce wskazują, że wzrasta udział młodzieży szkolnej w korzystaniu z usług sieci.

W naszym kraju uzależnienie od komputera to na razie głównie gry. Jednak lekarze mówią, że coraz częściej do poradni trafiają pacjenci uzależnieni od programowania, a wkrótce spodziewają się fali uzależnionych od Internetu. Co trzecia osoba wpatruje się w ekran od dwóch do czterech godzin dziennie, a prawdziwi sieciowi maniacy, którzy stanowią prawie jedną piątą internautów, spędzają przed ekranem ponad cztery godziny dziennie.

Równie ważne jest zdawanie sobie sprawy z tego, że młody człowiek, spędzając zbyt dużo czasu przy grach komputerowych, w których wirtualna rzeczywistość oderwana jest od życia, sam przestaje orientować się w realiach rzeczywistości. W grach, w których trup ściele się gęsto, można w każdej chwili zacząć wszystko od nowa, albo dodać swojemu bohaterowi nowe życie.

Występująca w wielu grach agresja, dodana do agresji widzianej przez dziecko w telewizji, wypacza jego wizję realnego świata i uodparnia na zło, które staje się w oczach dziecka czymś wszechobecnym.

3. Moralne — łatwy dostęp (niekontrolowany) do informacji.

Łatwy i niekontrolowany dostęp do informacji może zagrozić moralnemu rozwojowi dzieci i młodzieży. Problemem też jest łatwy dostęp do pornografii poprzez sieć Internet. W niektórych krajach podejmowano próby zastosowania pewnych ograniczeń i kontroli serwerów internetowych, ale stosowanie jakiegokolwiek cenzury w Internecie nie powiodło się nigdzie, dlatego też z tym problemem muszą sobie poradzić sami rodzice.

4. Społeczne — zachowania nieetyczne, anonimowość, brak hamulców.

Anonimowość i brak hamulców przy komputerze i w sieci często powodują zachowania nieetyczne.

Np. grzeczna i dobra uczennica rozmawiająca z kimś poprzez sieć wypływa z siebie stek okropnych przekleństw, których nigdy nie odważyłaby się powiedzieć na głos nawet sama przed sobą.

Trzeba o tym z uczniami rozmawiać, czasem nawet zawstydząć i uświadamiać, że kultura i dobre wychowanie jest wartością samą w sobie, nawet wobec anonimowego rozmówcy.

Lęki i obawy, którymi obrasta żywiołowo rozwijająca się komunikacja internetowo-webowa, płyną jednak dwoma szerokimi strumieniami. Najczęściej słyszy się głosy krytyków przestrzegających przed niekorzystnymi skutkami społecznymi, jakie nieść może informacyjna super sieć, która osaczając jednostkę, odbiera jej prywatność, wolność, a może nawet ochrony danych w Javie wykracza poza świadomość. Prawda jest taka, że idealny system zabezpieczeń nie istnieje. Nie ma wyjścia, musimy nauczyć się żyć ze świadomością, że sieć niesie ze sobą niebezpieczeństwa.

1. Intelktualne:

a) bezkrytyczne zaufanie do możliwości maszyny Komputer jest dobry na wszystko i wszystko może, nigdy się też nie myli — przesąd ten może wynikać z faktu przypisania maszynie cech, których ona w sposób oczywisty nie posiada: zdolności do poprawiania pomyłek człowieka, obdarzania zwykłych ludzi nadnaturalną charyzmą, czynienia życia szczęśliwszym i tak dalej. Zabobonna wiara w sprawcę siłę martwego przedmiotu nazywa się fetysyzmem. Uleganie jej kompromituje tym bardziej, im bardziej „nowoczesny” sztafaż jej towarzyszy. Koniecznie trzeba nauczyć młodzież korzystania z komputera jako narzędzia i przekazać jej właściwy sposób traktowania maszyny, gdyż inaczej zuboży się psychikę uczniów i nie rozwinię ich możliwości intelektualnych Rodzice często sami podają przykłady świadczące o występowaniu tych zagrożeń u nich. Niektórzy dopiero po uświadomieniu sobie pewnych sytuacji zaczęli dostrzegać to, że problem może dotknąć każdego człowieka.

Dużo trudniej problem ten dociera zwykle do rodziców. Zasadniczo rodzice są zadowoleni, gdy ich dziecko spędza bardzo wiele godzin przy komputerze i uważają, że dzieci mogą wynieść tylko to, co dobre z takiego kontaktu z maszyną. Czasem reakcja rodziców jest paniczna — odrzucają wszystkie spostrzeżenia odnoszące się do ich dziecka, traktując je jako zagrożenie ich bezpieczeństwa wychowawczego.

Moim zadaniem jest uświadomienie rodzicom pewnych spraw związanych z używaniem komputera przez dziecko. Im dziecko jest młodsze, tym nieumiarkowane korzystanie z komputera wydaje się być większym zagrożeniem dla jego zdrowia fizycznego i psychicznego, ale również większa jest szansa na wyrobienie w dziecku właściwych przyzwyczajeń, postaw i refleksji.

Arkadiusz Korona



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Człowiek - najlepsza inwestycja

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

AUDYTOR ENERGETYCZNY DOBRY ZAWÓD, LEPSZA PRZYSZŁOŚĆ

(Projekt nr POKL.08.01.01-12-353/10)

Jeżeli:

- Ukończyłeś 45 lat,
- Pracujesz w przedsiębiorstwie, lub instytucji publicznej na terenie woj. małopolskiego z wyłączeniem miasta Kraków,
- Posiadasz wyższe wykształcenie (inżynierskie lub magisterskie),
- Mieszkasz na terenie woj. małopolskiego,

weź udział w szkoleniu, i zostań AUDYTOREM ENERGETYCZNYM.

CENA: 75 zł w tym trzy weekendy szkoleniowe, wyżywienie i dla chętnych nocleg w hotelu.

Firma „**KONSTAT**”

ul. K. Hoffmanowej 13, 30-419 Kraków

tel. (012) 626 20 14, kom. 695 642 543

e-mail: pk@konstat.net

www.konstat.net



Najbliższa edycja rozpoczyna się **26 marca**,
w hotelu **Cristal Park** w Tarnowie.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Człowiek - najlepsza inwestycja

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Szkoła Podstawowa im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Ryglicach, woj. małopolskie,
zaprasza dzieci i młodzież szkolną w wieku 7- 13 lat
do udziału w Projekcie pn.: „**Nasze dzieci chcą się rozwijać**”

Projekt obejmuje:

- Zajęcia logopedyczne, prowadzone przez doświadczonego logopedę.
- Zajęcia taneczne z zakresu - ćwiczenia rytmiczno-taneczne, zabawy rozwijające wyobraźnię, koordynację ruchu, koordynację sylwetki, taniec hip-hop, disco dance, latino solo elementy tańca towarzyskiego, prowadzone przez mistrzynię tańca.
- Zajęcia prowadzone będą w 2 grupach po 20 uczestników(I grupa uczniów kl. I-III i II grupa młodzieżowa kl. IV-VI).

Zajęcia będą odbywać się w budynku Szkoły Podstawowej od lutego 2011r. do czerwca 2011r., w godzinach dogodnych dla dzieci.

Szczegóły rekrutacji dostępne na stronie internetowej www.spryglice.pl oraz u koordynatora projektu Katarzyny Soja.

Zapisy do 28 stycznia 2011 w sekretariacie Szkoły Podstawowej lub w Biurze Projektu (II piętro, sala świetlicy szkolnej),

Szkoła Podstawowa im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego
ul. Tarnowska 29,
33-160 Ryglice,
tel. (14)654 11 00

Projekt realizowany jest w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki
Działanie 9.5 Oddolne inicjatywy edukacyjne na obszarach wiejskich.

ZAPRASZAMY

„W Paśmie Brzanki”

Czasopismo wydane dla mieszkańców:
Ryglic, Uniszowej, Bistuszowej, Zalasowej,
Woli Lubeckiej, Lubczy, Kowalowej, Jonin.

Wydawca: Urząd Miejski
- Ośrodek Kultury w Ryglicach

Redaguje zespół oraz czytelnicy.
Adres redakcji: Ośrodek Kultury,
ul. Księdza Jakuba Wyrwy 2,
33-160 Ryglice,
woj. małopolskie

Tel. (014) 654-10-83,
Fax (014) 654-10-83,
e-mail: ok.ryglice@op.pl

Nakład 300 egz.
Skład komputerowy i druk:
Mała Poligrafia Redemptorystów w Tuchowie.

Skład zamknięto: LUTY 2011 r.

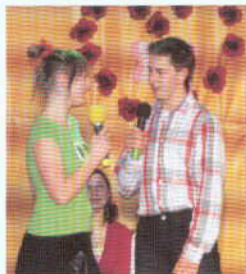
Materiały do publikacji w kolejnych numerach
są przyjmowane do każdego 20-go dnia
miesiąca poprzedzającego następne wydanie.
Redakcja zastrzega sobie prawo
do skracania i adiustacji, a także
opatrywanie ich własnymi tytułami.
Redakcja nie zwraca nie zamówionych
materiałów i nie odpowiada
za treść ogłoszeń.
Opinie wyrażone na łamach
„Informatora Ryglickiego”
są poglądami autorów.
Czasopismo zrzeszone
w „Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej”.



- Zabawa karnawałowa dla dzieci 5.02.2011r. w Kowalowej
- Bal karnawałowy dla dzieci 10.02.2011r. w Ryglicach



“Święty Walenty - Tradycje Lubeckie” 13 luty 2011r. - Lubcza



Wystawa twórczości ludowej
ze wsi Lubcza

